

Natomiast w sobotę i niedzielę (20 i 21 X) uczestnicy sympozjum podzielili się na osiem sekcji-kolokwiiów, każde w ramach 6 posiedzeń:

Teologia w Izraelu i w krajach ościennych.
Czy Stary Testament jest księgą historyczną?
Proroctwo w Izraelu.
Mądrość w Izraelu.
Prawo i etyka w Starym Testamencie.
Teologia biblijna.
Stary Testament i sztuka.
Przepowiadanie Starego Testamentu.

ROK 2003 ROKIEM BIBLIJ W NIEMCZECH

W Niemczech trwają już przygotowania do zapowiedzianego na rok 2003 Rok Biblii w Niemczech. Wezmą w tym udział Konferencja Episkopatu Niemiec i Kościoły Ewangelickie w Niemczech (EKD). Został już opublikowany prospekt pt. *Idee i zaangażowanie*, z którego wynika, że ponad 30 tysięcy wspólnot katolickich, protestanckich i prawosławnych przystąpiło do tego przedsięwzięcia. Zostało ustalone hasło-motto Roku: „Suchen. Und Finden” (Szukać. I znaleźć.). Są w tym zaangażowane obie biblijne organizacje w Niemczech: protestanckie Niemieckie Towarzystwo Biblijne (Deutsche Bibelgesellschaft) i Katolickie Dzieło Biblijne (Katholisches Bibelwerk). Ostatni Rok Biblijny w Niemczech był obchodzony w 1999 roku.

Kraków

KS. JERZY CHMIEL

R E C E N Z J E I P R Z E G L Ą D Y

J. van SETERS, *The Pentateuch. A Social-Science Commentary*, Sheffield Academic Press 1999

J. van Seters, uczeń i następcą F. V. Winnetta w Toronto, później profesor w North Carolina at Chapel Hill w Ameryce, jest jednym z tych, którzy „pod koniec lat 60. spowodowali sporo zamieszania

w egzegezie Pięcioksięgu” (J. L. Ska). Van Seters rozwinął swe teorie w kilku książkach. W r. 1975 ogłosił monografię pt. *Abraham in History and Traditio*, w 1992 opublikował książkę o prehistorii biblijnej pt. *Prologue to History. The Yahwist as Historian in Genesis*, a w 1994 trzecią książkę pt. *The Life of Moses: The Yahwist as Historian in Exodus-Numbers*. W r. 1999 ogłosił wprowadzenie do Pentateuchu, w którym zawarł całość swoich poglądów na powstanie Pięcioksięgu.

J. van Seters wychodzi od prostego spostrzeżenia, że występują zasadnicze różnice między Tetrateuchem (Rdz-Lb) i Deuteronomium. To ostatnie jest nie tylko „drugim prawem”, ale też drugim opowiadaniem o wydarzeniach wokół Synaju i wędrówki po pustyni. Gdy zaś chodzi o Tetrateuch, to występują tu obok siebie paralelne bloki materiałów, jak dwa opisy stworzenia, dwie genealogie Seta, dwie genealogie Sema, dwa przymierza Boga z Abrahamem, dwa objawienia Jakuba w Betel, dwa powołania Mojżesza na wybawiciela ludu, dwa zestawy praw danych na Synaju, dwa Namioty/Przybytki zbudowane na Synaju. Wiele z nich ma cechy duplikatów. Te dwie warstwy materiału tworzą dwa odrębne dzieła literackie. Porównanie treści tych dwóch warstw i ich zainteresowań religijnych, zwłaszcza w Wj-Lb pozwala na określenie jednego jako „dzieło Kapłańskie” (P), bo interesuje się kapłanami, kultem ofiarniczym i uregulowaniami prawnymi. Ponadto zainteresowane jest w genealogiach i chronologii, legitymacją rodów kapłańskich i regulacją świąt. Tu podano chronologiczną strukturę od stworzenia do śmierci Mojżesza. Warstwa nie-kapłańska natomiast wcale się nie interesuje kapłanami, a ofiary składają poszczególne jednostki, jak Kain, Abel, Noe, Abraham, Jakub i Mojżesz; dalej wykazuje ona małe zainteresowanie detalami, nie zawiera uregulowań co do szabatu i świąt. Są tu natomiast długie serie historii opowiedzianych w żywy sposób, postawionych bez wyraźnych związków chronologicznych w ciągu następujących po sobie pokoleń. Zestawienie tych materiałów z P stwarza nieraz chronologiczne problemy i nawet wśród samych historii. Tą warstwą van Seters nazywa „dziełem Jahwisty” (s. 24).

Analizę „źródeł” van Seters rozpoczyna od Deuteronomium. Autor zdaje sobie sprawę, że może wydawać się nieco dziwnym, by analizę Pięcioksięgu rozpoczynać od ostatniej jego księgi, ale jego zdaniem Deuteronomium stanowi klucz do zrozumienia zarówno

Pięcioksięgu jak i historycznych ksiąg, które po nim następują (Joz-2 Krl) (s. 88). Deuteronomium jest jedynym źródłem Pięcioksięgu, którego pierwszą redakcją można datować na określony okres historii Izraela, a mianowicie na czas reformy Jozjasza. Skoro przyjmujemy „model uzupełnień”, to Tetrateuch jawi się jako późniejszy dodatek do historii deuteronomistycznej (Pwt-2 Krl). Dlatego też punkt wyjściowy dla takiej analizy (Dt) wydaje się oczywisty.

Gdy chodzi o genezę Deuteronomium, van Seters zgadza się z opiniami większości uczonych, że trzeba ją widzieć w związku z reformą religijną króla Jozjasza w 622 r. przed Chr., opisaną w 2 Krl 22-23. Zaraz też autor stawia pytanie, czy ta odkryta księga nie jest dziełem kapłanów jerozolimskich, którzy chcieli przez centralizację kultu wzmocnić swoją pozycję religijną i materialną. Nie wydaje się to jednak prawdopodobne, gdyż żadna z rodziny jerozolimskich kapłanów nie jest uwypuklona w kodeksie D, a dopiero późniejszy kodeks kapłański (P) zajmie się wyraźnie dochodami świątyni i kapłanów. Dalej Autor zauważa, że tradycyjny materiał D o Mojżeszu, wyjściu, podróży po pustyni i podboju kraju jak też kodeks prawny nie zostały wynalezione w VII w. i najprawdopodobniej nie zostały stworzone w Judzie. Albowiem o sto lat wcześniejszy od Jozjasza prorok Izajasz z Jerozolimy nie robi najmniejszej aluzji do tradycji Synaju i Przymierza. Natomiast wszystkie te treści, w szczególności exodus i tradycje pustyni są bardzo bliskie Ozeaszowi przemawiającemu w Królestwie Północnym w połowie VIII wieku. Po upadku Królestwa Północnego w r. 722/721 sporo ludzi ze społecznych i religijnych elit Izraela, które uniknęły deportacji, schroniło się w Judzie, przynosząc ze sobą zrab prawa deuteronomicznego. Wydaje się, że teraz określenie „Izrael” nabrało bardziej religijnego znaczenia i objęło również lud Judy. Reforma w Judzie jednak nie rozpoczęła się od zaraz, lecz musiała poczekać na bardziej sprzyjające okoliczności: schyłek potęgi Asyrii i wstąpienie na tron w Jerozolimie pobożnego króla Jozjasza. Jozjaszowa „księga Prawa” nie pokrywała się oczywiście dzisiejszym Deuteronomium, lecz najprawdopodobniej zawierała najstarszą jego część, a mianowicie rozdziały 12-26, rozdział 28 z błogosławieństwami i przekleństwami i przynajmniej jakąś część prologu (rozdz. 6-8). Wiele materiałów dodano do Deuteronomium w czasach wygnania, kiedy już Deuteronomium stało się

częścią wielkiej narodowej historii rozciągającej się od Mojżesza po koniec monarchii (s. 99).

Z genezą Deuteronomium wiąże się nierozdzielnie centralna dla tego dokumentu idea przymierza, niezwykle żywo dyskutowana wśród egzegetów. Van Seters uważa, że idea przymierza między Bogiem i Izraelem nie jest starsza niż sama tradycja deuteronomiczna. Autor staje na stanowisku, że wzorem dla tej teologii są wasalskie traktaty asyryjskie Asarhaddona z VII w. przed Chr. Rozwinięcie wielu pojęć przymierza zawartych w Deuteronomium najlepiej harmonizuje z końcowym okresem monarchii judzkiej (s. 100n). Van Seters uważa, że i sam kodeks D jest owocem procesu rozszerzania i rewizji od wczesnych przeddeuteronomicznych zbiorów po publikację kodeksu w związku z reformą Jozjasza oraz późniejsze dodatki ze strony deuteronomistów i nawet tradycji kapłańskiej (s. 199).

Materiał kapłański Pięcioksięgu van Seters opracowuje go pod tytułem „Pisarz kapłański”. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, że van Seters uważa tradycyjne „źródło P” za niezależne pismo, dokument czy tradycję. Od strony literackiej określa ten materiał jako serię „wymyślnych etiologii”, które „mają objaśnić i wylegitymować zwyczaje i instytucje przeszłości i uzasadnić dla terażniejszości jak mają one być utrzymywane”. Gdy we wcześniejszych warstwach były od czasu do czasu etiologie, to opowiadanie P jest w rzeczywistości całe etiologią. P reprezentuje serię etiologii, które wyjaśniają i legitymują kapłańską myśl i praktykę. Nawet jeśli P wnosi w połączone opowiadanie ścisłą absolutną chronologię, to dzieło jest bardzo statyczne, ze swymi różnymi epizodami potraktowanymi jak seria paradygmatycznych zdarzeń w czasach pierwotnych. Dlatego można mówić o narracjach P jako micie, a o jego połączeniu z J jako mitologizacji wcześniejszej historiografii. W ten sposób pod względem formy P stało się mieszkanką tego co znajdowało się we wcześniejszych literackich warstwach (strata), a jest to szczególnie widoczne w obramowujących strukturach użytych przez P” (s. 161 n).

Gdy chodzi o kompozycję Korpusu P, to trzeba ją widzieć w powiązaniu z D, J i deuteronomistyczną historią. Zdaniem autora do tej kompozycji najlepiej pasuje „model uzupełnień”, który postrzega P jako warstwę kompozycyjną (stratum), rozszerzającą i uzupełniającą J, ale to oznacza, że dzieło P zostało dodane do D jak również do dtm historii. Jest to więc, zdaniem van Setersa, seria rozszerzeń wczes-

śniejszych pism, co widać choćby z tego, że P w swej narracyjnej części ma bardzo niewiele epizodów, które by nie miały paraleli w J (s. 164).

Van Seters uważa, że P odzwierciedla historyczne uwarunkowania późnego okresu perskiego, ok. 400 r. przed Chr. Jego zdaniem było to dzieło skomponowane w babilońskiej diasporze, a jego zainteresowania dotyczyły zarówno diaspory jak i wydarzeń, które miały miejsce w ojczyźnie, w Palestynie. Van Seters sądzi, że Ezdrasz miał udział w tej redakcji. Ezdrasz i jego koledzy kapłani otrzymali wsparcie Persów co do „prawa i porządku”, ale to nie oznaczało jakiegokolwiek zobowiązania do podpierania perskiego imperium (s. 183). Kapłani z Babilonii, wsparci przez Persję, pośpieszają z reformą w okresie zamieszania poprzedzającego misję Ezdrasza i proroka Malachiasza, kiedy w Jerozolimie rządzą Nehemiasz i Bagoas (s. 186).

Warstwa trzecia Pięcioksięgu „dzieła jahwistyczne”, zostało przez van Setersa pokazane zupełnie nowatorsko, nawet „rewolucyjnie”. Przez „J” autor rozumie przedkapłański korpus Pięcioksięgu jako całość (Źródło „E” zostało zasadniczo zakwestionowane). Jahwista jest także redaktorem różnych materiałów z tradycji pisanej. Dlatego też van Seters nie widzi potrzeby przyjmowania jakichś dodatkowych redakcji przedkapłańskich (np. deuteronomicznej tak akcentowanej przez R. Rendtorffa).

J jest zasadniczo historycznym opowiadaniem od stworzenia do końca wędrówki po pustyni. Model dla historii J stanowi klasyczny świat starożytnych Greków, gdzie tworzone dzieła w rodzaju *Archologia* (łac. *Antiquitates*). Na podobieństwo tamtych historii Jahwista mówi o pojawieniu się na ziemi istot ludzkich, które są przodkami różnych ludów i narodów późniejszych czasów. Ci przodkowie, jak Jakub/Izrael, są eponimami, którzy dają nazwę późniejszym narodom od nich się wywodzącym. Takie historie nieraz opracowane są w formie genealogii eponimicznych przodków i herosów, które biegną od najdawniejszych czasów do czasów historycznych (s. 114). W te ramy wkładane są historie, anegdoty i inne materiały, jak wynalazki kultury, fundacje miast, narodziny miejsc świętych itd. Relacje przodków zarysowują relacje wzajemne późniejszych ludów. Wędrówki przodków i herosów są jednym ze sposobów wyjaśnienia narodzin narodów, np. Eneasz jako założyciel Rzymu, Abraham jako ojciec Hebrajczyków. To pociąga za sobą migrację

przodka z jakiegoś kraju o wysokiej kulturze do nowego kraju, często pod impulsem bóstwa. Takie wędrówki są innym ważnym środkiem struktury, obok genealogii, dla całego dzieła literackiego.

Zdaniem van Setersa Księga Genesis przedstawia formę *Antiquitates* ludu hebrajskiego i jego sąsiadów, formę zapożyczoną od uczonych kręgów regionu wschodniośroziemnomorskiego (Fenicjanie/Kananejczycy). To zostało połączone z mezopotamskimi tradycjami dotyczącymi pierwotnej historii, jak historia potopu. Ta różnorodność form i źródeł, zarówno dla ramy genealogii jak i wędrówek, przyczyniła się też do wymieszania tradycyjnych opowiadań wewnątrz dzieła.

J czerpie z babilońskiej mitologii i modyfikuje, kiedy trzeba ją uzgodnić z monoteistyczną tradycją hebrajską. Jahwista nadał tradycyjnemu materiałowi jedność tematyczną, układając go w serię pięciu historii grzechu i kary. Ten schemat serii grzechów i kar jest najlepiej widoczny w Sdz. Podobny schemat można dostrzec w historii wędrówki po pustyni, ale Jahwista dopuścił większą różnorodność grzechów i nadał historiom szerokie uniwersalne aplikacje. Według Jahwisty Jahwe nie jest bogiem narodowym, ale uniwersalnym Bogiem całej ludzkości (s. 121).

Babilońskie materiały przemawiają za wygnaniem babilońskim jako tłem aktywności pisarskiej Jahwisty. Van Seters uważa włączenie babilońskiej tradycji do ‘zachodniej’ tradycji za przyczynę własny Jahwisty, a nie jako wynik długiego procesu przekazu tradycji. To samo dotyczy historii wieży Babel, która zawiera elementy polemiki przeciw państwowemu panowaniu Babilonu i wskazuje na okres neobabiloński (s. 122). Na wygnańczy okres wskazuje także temat grzechu i kary. Nacisk jest wciąż kładziony na przekleństwo ludzkości, na wypędzenie z kraju, wędrówkę i rozproszenie. Generalna sytuacja to jest wypędzenie z ogrodu i ciężkiej pracy. Pojęcie kataklizmowego karanja i zbawiania reszty są tematami, które szczególnie dochodzą do głosu od czasu niewoli (Ez 14,12-20; Iz 54,9). Temat Jahwe jako stwórcy i boga wszystkich narodów najlepiej pa-suje z Deuteroizajasza.

Jahwista właściwie pojęty przepracował i uzupełnił istniejące źródła (wcześniejsze etapy) gdzieś w czasach niewoli (VI w. przed Chr.). Dla van Setersa Jahwista jest takim samym historykiem jak historycy greccy tego samego okresu, np. Herodot i Hellanikos z Les-

bo. Jego cel jest taki sam: chce on formować świadomość i tożsamość ludu izraelskiego na bazie jego przeszłości. Jahwista następuje po Deuteronomium i koryguje ten dokument. Na przykład jest przeciwny jego rygorystom i nacjonalistom, jest bardziej liberalny, humanistyczny i uniwersalistyczny. W rzeczywistości dzieło jahwistyczne stanowi „przedmowę” do dzieła deuteronomistycznego.

Te poglądy van Setersa, zwłaszcza na naturę i powstanie warstwy J, są nie tylko nowatorskie czy rewolucyjne, jak to niektórzy egzegeci określili, ale w wielu szczegółach mijają się z wynikami solidnych badań nad Pięcioksięgiem i zawierają błędy. I tak błędne jest zdanie, że Jahwista jest taką samą historią, jak dzieła historyków greckich, Herodota czy Hellanikosa, i że jest na nich wzorowane. Pięcioksiąg i w szczególności Jahwista jest refleksją nad dziejami zbawienia i relacją Jahwe do swego wybranego narodu, a nie historią w świeckim znaczeniu. Uznanie Jahwisty za kompozycję zbudowaną z greckich wzorów i babilońskich (mitycznych) materiałów, zaś warstwy kapłańskiej za „jedną wielką etiologię” i mityzację dawniejszych tradycji pozbawia te źródła wszelkiego waloru historycznego. W tym ujęciu Pięcioksiąg nie jest już żadnym źródłem do poznania historii religii Izraela, a jego informacje odnoszą się co najwyżej do okresu wygnańczego i późnego perskiego. Błędny jest założenie, że Izrael przed VI w. przed Chr. nie mógł stworzyć żadnej historii swojej przeszłości, bo nie miały takiej historii inne narody. Jest raczej nieprawdopodobne, by Izrael w okresie monarchicznym nie zdobył się na jakąś pisaną refleksję nad swoją przeszłością. Wiele historii opisanych czy to w źródle J czy E najlepiej harmonizuje z wczesnym czy środkowym okresem monarchicznym. W szczególności opowiadania o wizytach Patriarchów w różnych sanktuariach pasują jedynie do okresu podzielonej monarchii sprzed reformy Jozjasza, kiedy te sanktuaria zostały zdelegalizowane i sprofanowane. Relacje o stosunkach Jakuba (Izraela) z Ezawem, protoplastą Edomu, są nie do pomyślenia po zburzeniu Jerozolimy (r. 586), kiedy to Edom stał się jednym z najbardziej zniechęconych wrogów Judejczyków. Szczegółowe badania egzegetów nad Kodeksem Przymierza w Księdze Wyjścia pokazują, że jest on zasadniczo wcześniejszy niż Kodeks Deuteronomiczny. Przyjąwszy założenie, że Jahwista pisze w VI w. przed Chr. van Seters każdą niemal postać czy zdarzenie z przeszłości Izraela, o której opowiada Jahwista, „dopasowuje” do

okresu niewoli. Wyrzucenie z raju pierwszych rodziców to nic innego jak uprowadzenia Izraela z Palestyny do Babilonii. Zburzenie Sodomu i Gomory najlepiej jest rozumieć o zburzeniu Jerozolimy. Szukanie żony dla Izaaka to nic innego jak polemika z małżeństwami mieszanymi okresu po niewoli. Faraon budowniczy to Salomon budowniczy. Faraon uciskający i bojący się Żydów to Nabonid, ostatni król Babilonu. Miasto Ramzes to jakiegokolwiek miasto w Delcie okresu VI w., które musiało mieć pomnik Ramzesa. Ale taka egzegeza jest samobójcza. Ona bowiem pozbawia język biblijny najbardziej podstawowej funkcji wszelkiego języka, funkcji bycia środkiem komunikacji. Przyjąwszy taki sposób czytania nie moglibyśmy wiedzieć o czym mówi jakiegokolwiek fragment Pięcioksięgu bez pytania o zdanie J. van Setersa.

Kraków-Tarnów

KS. TADEUSZ BRZEGOWY

K. BALTZER, *Deutero-Jesaja Kommentar zum Alten Testament*, Gütersloh 1999, ss. 680 (literatura ss. 617-671)

Klaus Baltzer chce odpowiedzieć na ciągle frapujące egzegetów pytania: Czy Iz 40-55, zwany dziś Księgą Deuteroizajasza, jest dziełem jednolitym, czy też składa się z małych jednostek? Jaki jest jego stosunek do kultu? Czy pieśni o słudze Jahwe stanowią, integralną część Księgi, czy też są dodatkami?

Autor przyjmuje nową tezę, że Księga Deuteroizajasza jest dokumentem nowo konstituującego się Izraela po powrocie z niewoli babilońskiej. Łączy on doświadczenie i refleksje przeżytej katastrofy, zmagania i problemy, jakie lud musiał podejmować po powrocie do kraju, i nadzieję na pokojową i szczęśliwą przyszłość. Klaus Baltzer określa charakter tej Księgi Biblii jako „dokument liturgiczny”.

Cały tekst Księgi dzieli on na sześć scen poprzedzonych prologiem i zakończonych epilogiem. Powołuje się na przykłady literatury babilońskiej i egipskiej, mającej charakter dramatu liturgicznego powiązanego z cyklem świąt kalendarza liturgicznego. Jest to niewątpliwie oryginalna teza, usiłująca interpretować specyficzny charakter literacki dzieła. Autor przedstawia również istniejące dotychczas różne tezy na temat budowy literackiej i czasu powstania dzieła.